



Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK,
22 MAJA
1978 ROKU
WYD. AB



NR 114 (10 393)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Prawie 100 tys. osób w Czynie Partyjnym na Pomorzu Zachodnim

Wielka manifestacja patriotycznej jedności narodu i aprobaty dla polityki partii

WCZORAJSZY Czyn Partyjny, przebiegający pod hasłem „Dla kraju — dla siebie”, był wspaniałą manifestacją patriotycznej jedności Polaków, ich obywatelskiej postawy w służbie Ojczyźnie. Uczestniczyliśmy w jednym z tych poczynań w których dobitnie odzwierciedla się jedność narodu. Ramie w ramie z członkami i kandydatami PZPR — partii, liczącej już 2,8 mln osób, ochotniczo podjęli w niedzielę wspólny trud rzesze bezpartyjnych, członkowie sojuszników stronnictw politycznych, młodzież. Masowym współudziałem w czynie ludzie pracy miast i wsi dali aktywny i konkretny wyraz poparcia dla programu partii.

Był ów powszechny czyn również świadectwem tego, jak wiele dać może dobrze zorganizowana i efektywna praca. Przykład ten powinien owocować również w działaniach każdego powszedniego dnia na wszystkich odcinkach naszego życia. Upowszechnianie bowiem zasad dobrej roboty i gospodarności jest dziś sprawą o kluczowym znaczeniu dla kraju, dla nas wszystkich.

Wyniki Dnia Czynu Partyjnego mają wymiar konkretny. Efektami naszego wspólnego trudu są nowe mieszkania, tereny sportowo-wypoczynkowe, drogi, obiekty użyteczności publicznej. Niemniej cenne są wyniki czynu w dziedzinie produkcyjnej. Wytworzono wiele dodatkowych towarów potrzebnych na rynku oraz artykułów przeznaczonych na eksport. Przyspieszono realizację wielu zadań inwestycyjnych.

Dzień Czynu Partyjnego zachęca do patrzenia w przyszłość. Uczestniczyli w nim setki tysięcy młodzieży. To pozwala mieć pewność, że podjęta wczoraj praca znajdzie kontynuatorów dziś i jutro.

WSRÓD WARSZAWIAKÓW — PRZYWÓDCY PARTII I PAŃSTWA

W WARSZAWIE, na południowym krańcu miasta, ponad 230 ha terenu przeznaczono na nowy Ogród Botaniczny PAN, drugi co do wielkości w Europie. Główna promenada ogrodu otrzymała nazwę „Alei 50-lecia PRL”. Przy jej wytyczeniu, za kładaniem zielonej oprawy z górskich roślin pracowali — wspólnie z warszawiakami — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

WRAZ z nim, wśród załóg szesnastu warszawskich i mikołowski fabryk pracowali: Edward Babiuch, Stanisław Kania, Jerzy Łukasiewicz, Andrzej Werblan, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński. Na tym samym placu budowy — członkowie organizacji partyjnej Komitetu Warszawskiego z Alojzym Karkoszką.

Na Cyplu Czerniakowskim obok hali Stoczek Choraży ZHP pracowali wielu instytucji spośród warszawian — członkowie organizacji partyjnej Kancelarii Sejmu i Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jablonskim. Wyprofilowano skarpy i brzozy stawów, przygotowano teren pod amfiteatr i budynek świetlicy. Przy porządkowaniu terenu wo-

Zamordowanie Aldo Moro

dziełem zawodowych morderców

Terroryści zapowiadają dalszą walkę z państwem włoskim

PRZEWODNICZĄCY włoskiej Partii Socjalistycznej, Bettino Craxi, udzielił wywiadu przedstawicielowi hamburskiego tygodnika „STERN”. Agencje zachodnie przekazują fragmenty tego wywiadu, który ukaże się w najbliższym czasie.

Craxi stwierdził, że istnieją dowody, iż terroryści niemieccy i południowoamerykańscy uczestniczyli w operacji zakoń-

zonej śmiercią Aldo Moro. Przewodniczący PSI nie ujawnił żadnych szczegółów, stwierdził jedynie, iż zamordowanie

(Dokończenie na str. 3)

E. Gierek przyjął R. Berglanda

W DNIU 20 maja I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu Sejmu sekretarza rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Roberta Berglanda, który przekazał list od prezydenta USA Jimmy Cartera.

Omówiono niektóre problemy współpracy gospodarczej pomiędzy obydwoma krajami zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa.

W spotkaniu uczestniczył minister rolnictwa — Leon Kłonica. Obecny był ambasador USA w Polsce William E. Schaefele.

Oświadczenie przedstawicielstwa OWP w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniach 15-21 maja br. obchodzony był przez wszystkie siły postępowe i demokratyczne na świecie międzynarodowy tydzień solidarności z narodem palestyńskim w jego walce o uzyskanie należnych mu praw.

Z tej okazji przedstawicielstwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Warszawie wystosowało oświadczenie, w którym wyraża uznanie dla braterskiej solidarności PZPR, radu polskiego i całego społeczeństwa, a także innych państw socjalistycznych. W dokumencie podkreśla się m. in., że odprężenie międzynarodowe nie powinno ograniczać się do sfery politycznej, ale obejmować inne dziedziny, a zwłaszcza militarne. Hasła o prawach człowieka powinny być przeobrażone w działalność umożliwiającą człowiekowi urzeczywistnienie swego prawa do wolności i życia w pokoju. OWP jednoczy będzie nadal wysiłki w walce przeciwko imperializmowi i syjonizmowi, o wyzwolenie spod okupacji ziemi palestyńskiej.

(Dokończenie na str. 2)



W Parku Kasprzowicza w Dniu Czynu Partyjnego.

„MUNDIAL-78” ZA 10 DNI!

CZY MASZ SPRAWNY TELEWIZOR?
SZYBKO I FACHOWO WYKONUJĄ NAPRAWY ZAKŁADY USŁUGOWE WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO
na terenie m. Szczecina i województwa.

1817-K

Czyn Partijny na Pomorzu Zachodnim

(Dokończenie ze str. 1)

Nie sposób podsumować wyników tej społecznej, zaangażowanej pracy. Usiłowaliśmy dokonać tego reportażu „Kuriera” w relacji z Czynu Partijnego. Nie są jednak tak ważne efekty zlotówkowe, ważniejsze są wyniki społeczne. Pracownicy dla siebie i społeczeństwa. Za dorobek dnia Czynu Partijnego mogą korzystać wszyscy. Są to przecież uporządkowane i nowe parki i zieleńce, boiska sportowe, uporządkowane osiedla i wsie, kilometry doprowadzonych do stanu używalności dróg i chodników, ukwiecone przedszkola i żłobki. W 47 przedsiębiorstwach w województwie podjęto czynu produkcyjnego. Dotyczyły one produkcji na rynek, na eksport i budownictwa mieszkaniowego. Pracownicy m.in. w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, w Szczecińskiej Stoczni Remontowej, w Fabryce Kabli Zalom, w zakładach przemysłu odzieżowego, w przetwórstwie rybnym. Pracowali również PKS-owcy, kolejarze i drogowcy, koncentrując się na remontach sprzętu i taboru oraz pracach związanych z elektryfikacją szlaków kolejowych.

Obok obiektów, na których do pracy stanęło wiele osób, w co najmniej 100 miejscach w Szczecinie organizowane były niejednokrotnie samorządne przez mieszkańców — roboty porządkowe i mające na celu estetykę otoczenia. Do czynów wychodził też spontanicznie mieszkający całych wsi na Pomorzu Zachodnim.

NA ROZJEJDZIE

GODZINA OSMIA PIĘĆ. Na plac przed hotelem „Reda” zajeżdżają ostatnie autokary, dojeżdżają uczestnicy niedzielnego Czynu Partijnego, którzy będą pracowali przy likwidacji wiertopów porośniętych do tej pory dzikimi krzewami i pokrytymi gąkami śmieci. W niedzielę już przed ósmą poszły tu w ruch łopaty i grabie. Do roboty stało 300 pracowników szczecińskich biur turystycznych — „Orbis”, „Pomeranii”, „Gromady” i PTK — oraz również liczna grupa pracowników czternastu szczecińskich spółdzielni, członków partii, członków ZSMP bezpartyjnych. To tylko część — inni realizują czyn pracując w swoich zakładach.

PRZYJECHALI tu własnymi samochodami, firmowymi autokarami, autobusami WPKM. Ze Śródmieścia, Szczecina, z placu Kosciuszki, uruchomiono nawet specjalną linię komunikacyjną, obsługującą przez dwa miejskie autobusy. Na miejscu znalazł się również bufet z pepsi i oranżadą.

Rozmawiamy ze Stanisławem Baczyskim — kierownikiem Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego i Markiem Rogozińskim z Komitetu Dzielnicy PZPR Śródmieście, którzy troszczą się o stronę organizacyjną robot.

W ubiegłym tygodniu — słyszmy od naszych rozmówców — teren został zwierzany przez spychacz. Nawierzono tysiąc metrów sześciennych ziemi, która dziś ma rozplanowaną. Zostanie tu posiana trawa, ale to już robią pracownicy Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Niekiedy na terenie przygotowywanie terenu. Wartość robot, które wykonujemy w dzisiejszym czynie wyniesie około trzydziestu tysięcy złotych.

Spędziliśmy tu tylko kilka minut. W tym czasie zdążyło zniknąć kilka dużych pyrnów ziemniaków, które przez wywrótki. Młodzi ludzie — bo oni tu przeważają — rozsypani je i pograbili.

W PARKU KASPROWYM

TO BYŁ imponujący widok. Począwszy od Jasných Blon po Teatr Letni mrowiały ludzi machających łopatami, niwelujących teren, profilujących parkowe drożki. Przygotowane u-

przednio przez pracowników „Jeleni Miejskiej” zwaly humusu topniały w oczach.

— TRZEBA było przyjść przed południem, bo nam jeden z znajomych — można było się przestraszyć roboty. Ale okazało się, że nie jest źle. Co kolektyw to kolektyw. Zobaczenie sami, praca prawie na ukłoneniu.

Istotnie pracowało wydajnie i o-fiarne. Niektórzy przysli ze swymi pociechami, które jak 7-letni Wojtek Stankowski dzielnie poczynali sobie z łopatami i grabiami. Jedną z najmłodszych uczestniczek czynu — 3,5-letnia Basia Jazwiecka — zabrala ze sobą z domu własne narzędzia pracy — waderko, łopatkę i grabie. — Grabie już zgubiła — stwierdza ze śmiechem mama, Elżbieta Jazwiecka z WPHW.

NIE BRAKOWAŁO żartów. Dopinguowano się nawzajem do pracy, pokonywano. — Zapraszamy do PKO — wołają na nasz widok panie z tej instytucji — dopisujemy odesłki. — I do-brze informujemy — dodają inne. — Napiszcie, żeby klienti przychodzili, chcemy wykonać plan!

— Do roboty, do roboty — śmieje się I sekretarz KW PZPR Janusz Brych, wraz z sekretarzem KW Włodzimierzem Pychtynem i kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KW Leonem Krupinśkim rozkopując wielką przynę humusu — zaraz będą was fotografować!

Nie opodał duża grupa pracowników służby zdrowia, dalej pracownicy instancji ZSL, pracownicy Urzędu Wojewódzkiego, Biura Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa. Trudno wszystkich zliczyć i wymienić.

NA GUMIENCACH

„POGODNO — w Cynie Partijnym” — taki napis powitał nas nad Jeziorkiem Słonecznym, gdzie już drugi rok z rzędu prowadzi się prace porządkowe siłami mieszkańców tej dzielnicy. Wczoraj pracowali tu członkowie partii z dwóch przedsiębiorstw: Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzątami i Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt oraz członkowie terenowych organizacji partyjnych Pogodna. W sumie — 250 osób przed południem i prawie drugie tyle po południu. Zadaniem, które przed nimi postawiono, było skopanie dużego, czterohektarowego terenu wokół jeziora, zagrabienie, posianie trawy.

W NAJBLIŻSZYM sąsiedztwie Słonecznego, na budowie nowego stadionu spotkaliśmy uczestników Czynu Partijnego z Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 1 i 2, Miastoprojektu, Przedsiębiorstwa Budownictwa, Usług Spółdzielni Budownictwa, Przedsiębiorstwa Usług Technicznych PGR. Więcej niż dwieście osób pracowało przy porządkowaniu skłapy i korony stadionu przed południem — tak samo liczna była druga zmiana, która przyszła po południu. Od strony merytorycznej prace nadzorował naczelny inżynier SPRI Juliusz Siuba.

— Pracowaliśmy tu już w ubiegłym roku — powiedział on naszym reporterowi. — Sam stadion od wielu lat powstaje w czynu społecznym. Daś wywrótnymi koronami stadionu, aby Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej mogło obsiać ją trawą. Robimy to „pod sznurkę”, stając i dokładając. Zanim stadion i w ogóle cały ten obiekt sportowy będzie gotów, czeka nas tu jeszcze mnóstwo pracy.

JEDZĄC po Szczecinie, widzieliśmy nie tylko duże grupy ludzi zaangażowanych przy dużych pracach. Tu i tam pracowali mniejsze grupy porządkujące otoczenie swego zakładu, osiedla, czy choćby najbliższy skwer. W Szczecińskiej Centrali Materiałów Budowlanych, gdzie letnia trasa naszego reportażu, grupa pracowników malowała ogrodzenie. Mężczyźni nie było widać — im powierzono cięższe prace na terenie zakładu: naprawę betonowego ogrodzenia, usuwanie i naprawę znaków drogowych, trudniejsze prace malarskie. Centrala, w której widać to wyraźnie — na co dzień dba o estetykę otoczenia, będzie sprawiała jeszcze lepsze wrażenie.

NA SKARPIE zbiegu al. Wyżwolenia i ul. Lubomirskiego utrzymują grupę pracowników administracyjnych Spółdzielni Mieszkani-

wej „Śródmieście” porządkujących wspólnie, lokatorami polubskich wieżowców teren pod oknami domów. Zajęcie miało tu również wywrótki i mały spychacz, nie mówiąc o łopatkach. Trzeba było zebrać śmiecie, rozwieźć ziemię, po grabić ją. W ciągu tygodnia nasadzi się tu róże, postawi laweczki. Przyjemnie popatrzyć na okna na dzieło własnych rąk.

NOWY PARK

WIELKIE PORZĄDKI zrobił wczoraj pracownicy Komendy Wojewódzkiej i Komendy Miejskiej MO w parku u zbiegu ulic Chopina i Broniewskiego. Przez całe przedpołudnie dymyły tu wielkie ogniska, krzątały wywrótki i ciagniki. Zlikwidowano nielegalne wysypisko śmieci, jakim przez lata całe był ten teren. Wyrabano niezliczoną ilość chaszczy i uschnięte drzewa. Po niedzielnym Cynie Partijnym nawiezie się go żywym humusem, posieje trawę i ustawi ławki. Będzie park dla mieszkańców polubskiego osiedla.

— CAŁOŚĆ obejmuje 10 hektarów — informuje Stanisław Duk, kierownik wydziału lasów komunalnych w Przedsiębiorstwie Zieleni Miejskiej, sprawujący nadzór nad pracami. — Wczoraj wzięli my śmieć. Postawimy pięć lawek. Robota idzie szybko. Wszyscy wzięli się do niej z ogromnym zapałem. Proszę popatrzyć na dopiero godzinna dziełwita dwadzieścia tu niewiele już pozostało do zrobienia. Pracujemy wspólnie od początku, pracaliśmy również w ubiegłym roku i nasza współpraca układa się doskonale.

— ORGANIZACYJNIE — mówi ppk Zygmunt Jarzabinski, I sekretarz Komitetu Zakładowego KW PZPR — wygotowaliśmy się do tej roboty jak na starannie. Są samochody, jest dostateczna ilość narzędzi, jest także siedem bufetów z napojami chłodzącymi i dwie kartki pogotowia na wypadek gdyby komuś coś się stało.

SZEROKI WYJAZD Z MIASTA

I NA JEDNYM z największych przedsięwzięć komunalnych Szczecina — budowie trasy wjazdu i wyjazdu z miasta w rejonie autostrady w Kijewie — nie zabrakło uczestników Czynu Partijnego. Wzdłuż całej trasy widać pracę. Sa pracownicy Instalacji i PSTBrol ze sprzętem, Urzędu Ceinego, „Policargo”, ZO APL i wielu innych, a także liczne grupy żołnierzy. Widoczna jest obecność pracowników PZSL, których żółte samochody stanowią barwny akcent na nowo budowanej trasie. Jeżdżą tu zresztą koparki, spychacze, dźwigi, maszyny specjalne. Przeprowadzane jest formowanie skarpi i poboczy, wypełnianie wyseppek, kłometyka arterii. Równoległe kładzione jest asfalt, pracują brygady brukarzy.

ROZMAWIAMY z szefem produkcji Komunalnego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich i sekretarzem organizacji partyjnej w tym przedsiębiorstwie, inż. Czesławem Zwierogiem. KPRI jest generalnym wykonawcą tej inwestycji, sekundują mu KPRB-2 (roboty oświetleniowe), PEDIM (niektóre roboty drogowe) oraz wojtko (świadczące o usługach transportowych), a także wiele innych przedsiębiorstw dzielnicy. Dłbie, udzielających maksymalnej pomocy wykonawcom. Daś inż. Zwieróg jest koordynatorem Czynu Partijnego.

— Pracuje tu ponad 2 tys. ludzi — stwierdza inż. Zwieróg. — Obecnie ich pracy może stanowić opinia wyrażona przez jedną z sekretarek bruckich: „Na swym odcinku musielibyśmy 2 miesiące wykonywać roboty przygotowawcze, te, które dziś zrobiono w ciągu kilku godzin Czynu Partijnego. Od jutra możemy kłaść chodniki”. Sadzę, że to wystarczy. Tak jest bowiem w rzeczywistości. Bez specjalnej pomocy mielibyśmy tu jeszcze dużo pracy. A tak możemy się zająć robotami wymagającymi kwalifikacji.

ŻOŁNIERZE I JUNACY

DO PRACY na autostradzie PZMot stanął oficerowie ze sztabu 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej z zastępcą dowódcy ppk. Dioniz-

ym Sitkiem i sekretarzem Komitetu Dywizyjnego PZPR ppk. Władysławem Wojtaszewskim, żołnierze z 5 Kolobrzelskiego Pułku Zmechanizowanego, junacy z „1”, „7”, „2” i „3” hufców OHP z komendantem wojewódzkim OHP Janem Smiecińskim na czele.

ZADANIE: rozplanować humus między wybetonowanymi jezieniami, wymodelować skarpy, pomalować ogrodzenie. Pierwsza godzina pracy. Widać już pierwsze efekty. Z żołnierzy i radniczek, Waldemara z Warszawy — „Radłowy Magazyn Wojskowy”, Red. Henryk Urbaś na żywo relacjonuje postępek prac na tym właśnie obiekcie i udział żołnierzy 12 Dywizji w Cynie Partijnym. Pracują oni w jednostkach, rozbudowując bazę szkoleniową i sportową, wykonują także prace związane z zagospodarowaniem lasów. Żołnierski wkład w budowę autostrady jest dominujący i wynosi ponad 90 proc. wartości robocizny.

Tak informował nas Jan Smieciński, do Czynu Partijnego stanęło w województwie szczecińskim ok. 1500 junaków. OBIEKT sportowe Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego na Niece Niebuszewskiej. Przy malowaniu ogrodzenia zastawiamy Alinę i Marię. Kolejnych, Waldemara Kaczmareckiego i Mieczysława Teosowskiego. Kładzie się asfalt, opada gęsta męchyn zająca jest zakładaniem krawężników, inni planują teren. Pracuje tu ok. 300 osób, w tym grupa 56 przeszedł pilkarstwo, przy budynkach lipskich i tej Polski. Budowany obiekt będzie miał dwa korty tenisowe, boisko do siatkówki, koszykówki i 2 boiska do piłki ręcznej.

Te informacje uzyskujemy od Zbigniewa Szymanskiiego i Tadeusza Płucienickiego z Dyrekcji Inwestycji, koordynujących prace Czynu Partijnego.

Stocznicy — dodają — pracują ponadto przy urządzeniu terenów przedskolp przy pl. Popiela, ul. Czesława, ul. Ciesielskiej i żłobko-przedszkola na osiedlu „Przyjaźni”, przy budynkach lipskich w bazach: transportowej i remontowo-budowlanej. Dla ukwiecenia lasów naszych obiektów zakupu 22 tys. sadzonek. Właśnie są sadzone.

HEKTARY pod skłębem po prac przy budowie szklarni na terenach zameldowało się 90 osób — członków Zalogi Przedsiębiorstwa Robot Instalacji Montażowych Budownictwa Rodzinnego. W spodziewano się tak wysokiej frekwencji. Ok. 80 proc. członków brygad PRIMEI, pracujących aktualnie na tej budowie stanowią z grupy zaproszonej przez zastępcę dyrektora do spraw produkcji Józefa Kosińskiego. Wśród nich — w budowie kabla zasilającego. Będzie on zasilal 2500 lamp promiennikowych w tzw. imożarkach (hodowanie roz-sad).

W ZAKŁADACH

DO CZYNU produkcyjnego stanęło około 3300 stoczników z „Warskiego”. Pracownicy na kadłubowni, wydziałach wyposażeniowych, przeprowadzono próby. Roboty toczyły się przede wszystkim na statkach budowanych na eksport. Dzięki ofiarnej pracy stoczników, którzy w roku 30-lecia swego zakładu dają wiele

przykładów zaangażowania — przyspieszono wykonanie ostatnich prac na pierwszowym promie pasażersko-towarowym „Pomerania”, który wczoraj o godzinie 9 rano wyszedł w próby morskie.

WIELE prac wykonali wczoraj stocznicy z „Gryfit”. Oprócz kontynuowania robot związanych z remontami statków, m.in. „Transportowca”, „Orki”, „Kublina” i „Murenowy” wydawali, a także realizowali zadanie szczególnie ważne dla budownictwa, produkowali maszynowe elementy potrzebne do modernizacji Fabryki Domów „Gryfit”, m.in. wózki i komory do mieszania betonu.

WIEKSZOŚĆ Zalogi Fabryki Przewodów Elektrycznych „Ema-Zalom” pracowała wczoraj na terenie własnego ośrodka rekreacyjnego i przy nowej linii autobusowej. Ale ci, co stawali przy swoich warsztatach, mogli się pochwalic niemałymi rezultatami. Wśród nich — jeden z pracowników wytworzonego różnego rodzaju przewody: w polwinicie, gumie i emalii — o łącznej wartości około 5 mil. zł.

Z KOLEI Zalogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana” uszyła w czasie czynu produkcyjnego około 12 tys. sztuk modnej odzieży — sukienek letnich i spódnic. W tym czasie, gdy zespoły produkcyjne realizowały zadania, w pracowniach administracji porządkowali modernizowany budynek oddziału „B” i przygotowywali niektóre wydzielone przeprowadzali do nowych siedzib.

PODOBNE wyglądała realizacja czynu produkcyjnego w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra”. Tu również zespoły produkcyjne uszyły dodatkowo 450 par spodni i 200 kompletów sportowych. Pracownicy administracji zaś segregowali resztki tkanin i nie oraz porządkowali teren na zapleczu zakładu.

SZCZĘŚLIWIE w tym czasie spędził wczorajszy dzień pracownicy przedsiębiorstw budowlanych. Pracowało 500 osób w KBO — ok. 200 osób w przedsiębiorstwach, pracowało na osiedlach: Arkoniskim, Klonowice, Książek Pomorskich i przy budowie Domu Stocznicy. Przewodzący był montaż nowych bloków mieszkalnych i roboty wykonawcze. Zalogi SPBO-2 pracowała na Osiedlu Przyjaźni, w Gryfinie i Podjuchach, a SPBO-3 — na Wzgórzu Hetmańskim.

PRACOWAŁI również fabryki domów. W Fabryce Domów „Pólnoc” produkowane płyty i dokonywano przeglądu maszyn. W urzędach „Grybiec” również dokonywano konserwacji maszyn, ale przede wszystkim produkowano te elementy, na które jest teraz największe zapotrzebowanie — mieszkaniowych. W Fabryce Domów „Pomorzany” prowadzono prace związane z modernizacją zakładu i kontynuowano normalną produkcję.

Z kolei Zalogi SPBISIE pracowała na terenie własnego niedawno bazy przy ul. Kusocińskiego, przygotowywała się do przeprowadzki. Pracownicy SPRI realizowali czynu społecznego na rzecz swojej dzielnicy i wykonywali roboty sanitarne na budowie osiedla w Gryfinie; ponadto — montowali kolektory sanitarnie.

Zalogi „Elektromontaż” i Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrycznej „Przemysł” pracowały na terenie inwestycji przy ul. Cukrowej, gdzie budowany jest nowy „Famabud”.

Relacjonowali:

MARIA GROCHOWSKA
EDWARD WITUSZYŃSKI
TOMASZ ZIELIŃSKI
Fot. Z. JODKOWSKI

Harcerski Alert

PRZED trzy dni — od czwartku do soboty, odbywał się w całym kraju XIV Alert Naczelnika ZHP. Przebiegał on pod hasłem „Godni patriotyzmem tradycję i rosnące my na przyszłość miarę”. Jak po informował centralny sztab tej kampanii, alertowe zadania realizowały Zespoły Chóralnych i chłopców, wśród których nie zabrakło oczywiście młodzieży szczecińskiej.

W CZWARTEK rano we wszystkich naszych szkołach odbyły się rozgrywy apele, podczas których zapoznano młodzież z chłopcami z celami i zadaniami Alertu. Następnie liczne zastępy odwiedziły Białe Zroszone Krwiny żołnierzy polskich i radzieckich walczących o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej. Delegacja harcerzy odwiedziła m.in. Rejon Państwowej Narodowej Gwardii — Cedynia i Siedlce. Odbyła się także manifestacja młodzieży na pl. Żołnierski w Szczecinie.

W drugim dniu Alertu harcerze wzięli udział w spotkaniach z byłymi działaczami ruchu młodzieżowego. Spotkania odbyły się na terenie naszego województwa — 860.

W ostatnim dniu młodzież harcerska zaprosiła do szkół przed-szkolaków, zapoznając ich m.in. z działalnością drużyn wychowaw-

Dzień ten był też dniem czynu alertowego. Dzielwiczka i chłopcy wykonywali wiele prac porządkowych na terenie swoich szkół, pracując na boiskach, w ogródkach, świetlicach i na szychach. Wiele dziewcząt i chłopców wykonywało różne pomoce szkolne dla przed-szkolaków, którzy niebawem zajądą w I klasach. Pracowano także na rzecz niektórych przedsiębiorstw.

Szef o XIV Alertcie napiszemy w najbliższym numerze „Harcerskiego Tropu”. (J6)

„Złota patera” dla „Hejnalu”

CHOR ZZK „Hejnal” z Domu Kultury Kojaków odnotował na swym koncie kolejny sukces. Na odbytym niedawno w Raciborzu II Ogólnopolskim Festiwalu Kolejowych Zespołów Chóralnych zdobył bowiem pierwsze miejsce w kategorii III chórów mieszanych. Laureat otrzymał „Złotą paterę” oraz nagrodę pieniężną. Wybrónowo został również dyrygent „Hejnalu” — Zygmunt Szczepaniak. (tur)

Dramat S. Terleckiego

Zwycięstwo przed odlotem do Argentyny

PIKARSKA reprezentacja Polski rozegrała w niedzielę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie ostatni przed odlotem do Argentyny mecz kontrolny. Przeciwnikiem Polaków był pierwszoligowy zespół hiszpański Hercules Alicante. Reprezentacja Polski wygrała 3:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Polski Deyna dwiema (53 i 75 min. z karnego) oraz Szyganski w 54 min. dla Herculesa — Moyano (12 min.) Widzów ok. 30 tys.

Polska: Tomaszewski — Szymański, Gorgon, Znuada (od 46 min. Jusiak), Nawalka (od 46 min. Masztaler), Deyna, Boniek, Lato, Iwan, Szarmach (od 46 min. Terlecki) (od 72 min. Kasperczak).
Hercules: Deusto (od 46 min. Humberto), Jose Antonio, Aracil Erme-

sto, Giuliano (od 46 min. Rivera), Sacardi, Sancayetano, Juan (od 72 min. Ferrar Diaz), Moyano, Lattuada, Castrovano (od 56 min. Carcelen), Sedziwiał, Alojzy Jarguz.

Po meczu trener Gmoch podjął ostatnią już decyzję. Z 24 kandydatów do wyjazdu na mistrzostwa świata wybrał 22 piłkarzy, którzy znajdą się w ekipie „Mundial-78”.
W ekipie na Argentynę znaleźli się następujący piłkarze:

Bramkarze: J. Tomaszewski, Z. Kukla, Z. Kostorzewski; obrońcy: A. Szymański, H. Maculewicz, W. Znuada, W. Rudy, J. Gorgon, M. Jusiak, R. Wójcicki; rozgrywający: K. Deyna, H. Kasperczak, A. Nawalka, Z. Boniek, B. Masztaler, J. Kupcewicz; napastnicy: G. Lato, A. Szarmach, W. Lubański, W. Mazur, M. Kusio, A. Iwan.

Trener J. Gmoch tak m. in. skomentował swoją decyzję:

„PODJAŁEM dziś najtrudniejszą decyzję swojego życia — zrezygnowałem z S. Terleckiego. To znakomity piłkarz, który na boisku wykazywał prawo wyjazdu do Argentyny. Był lepszy od konkurentów. Niestety los okazał się dla niego wyjątkowo nie sprzyjający. Do końca meczu nadzieję, że Terlecki jednak pojedzie. Ostatnia decyzja spadła dopiero w niedzielę, na boisku. Wystąpiłem Terleckiego w meczu z Herculesem. Potem nie udało się, ze wszystkim jest w porządku, ale w rzeczywistości jego noga nie nadaje się jeszcze do gry.”

W rundzie finałowej obrońców Sobczyskiego i Wójcickiego korzystnie prezentowali się ostatnio Wójcicki i ma niego podał wybór. Uważam, że nasz zespół jest dobrze przygotowany do mistrzostw. Wykonaliśmy obrotową pracę, udało nam się procentować w Argentynie. Mogę zapewnić uszytych kibiców, że nie będą się musieli za nas wstydić. Jestem przekonany, że

we wygrany pierwszy mecz z RFN i awansujemy do drugiej rundy. To jest realna ocena możliwości na naszej drużynie, a nie tylko moje na dzieje”.

Piłkarski Puchar Ligi

LKS — Pogon Szczecin 3:1 (0:1)
Bramki zdobyli: Sobol w 19 min., Miłoszewicz w 22 min., Chojnacki w 90 min. dla LKS oraz Krawczyk w 3 min. dla Pogoni.
Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze 1:3 (0:2)
Odra Opole — Tatabanya (Węgry) 2:2 (1:0)
Widzew — Stal Mielec 2:1 (1:1).

Widmo degradacji ciągle aktualne

Tylko remis w walczyli piłkarze Arkonii

NIE wiedzie się piłkarzom szczecińskiej Arkonii, którzy w dalszym ciągu są poważnie zagrożeni spadkiem z II ligi. W sobotę, w swym kolejnym spotkaniu, drużyna z Łasku Arkoskiego nie potrafiła wykorzystać atutu własnego boiska i małe obok słupka. Ten sam piłkarz z nie najlepiej tego dnia dysponowaną jednostką Radomia-

PODSTAWOWYM mankamentem idealne wyłożenie piłki przez Łęka i strzelę z najbliższej odległości ponad poprzeczkę. W dwie minuty później najrozsądniej grający w meczu kilka razy, 100-procentowych sytuacji do zdobycia gola ale nie udało się. W tym czasie Radomiański i ma niego podał wybór. Uważam, że nasz zespół jest dobrze przygotowany do mistrzostw. Wykonaliśmy obrotową pracę, udało nam się procentować w Argentynie. Mogę zapewnić uszytych kibiców, że nie będą się musieli za nas wstydić. Jestem przekonany, że

W 83 min. gdy wszyscy kibice podziwiali się już z bezbramkowym remisem kapitan gospodarzy Łęka uzyskało prowadzenie po dobitce ostrego strzału Blumy, po którym Blaszczyk wypuścił piłkę z ręki. Bramka ta nie zalamana jednak gości, którzy od 67 min. grali w dziesiątkę bowiem sędzia ukarał Wojaszkę ostrzegawczą kartką za krytykowanie orzeczeń Radomiańskiego. Jego autorem był najlepszy piłkarz w zespole gości Turon, który po wymaganowaniu naszych obrońców sprytnie łobem pod bramkę bramkarza umieścił piłkę w słatce go spodarzy i ustalił wynik meczu, który jest odzwierciedleniem tego co dzieło się na boisku.

W KARTUŻACH odbyły się międzyrodzowe drużynowe zawody juniorów w chodzie sportowym. Zwycięzcy zdobyli 30 pkt.

W ESSEN odbył się rewanżowy mecz w piłce ręcznej mężczyzn, w którym mistrzowie świata, reprezentacja RFN pokonała Danię 19:14 (0:7). Pierwszy mecz tych drużyn w Hamburgu wygrał także piłkarze RFN 20:15.

W KARTUŻACH odbyły się międzyrodzowe drużynowe zawody juniorów w chodzie sportowym. Zwycięzcy zdobyli 30 pkt.

W ESSEN odbył się rewanżowy mecz w piłce ręcznej mężczyzn, w którym mistrzowie świata, reprezentacja RFN pokonała Danię 19:14 (0:7). Pierwszy mecz tych drużyn w Hamburgu wygrał także piłkarze RFN 20:15.

W KARTUŻACH odbyły się międzyrodzowe drużynowe zawody juniorów w chodzie sportowym. Zwycięzcy zdobyli 30 pkt.

W ESSEN odbył się rewanżowy mecz w piłce ręcznej mężczyzn, w którym mistrzowie świata, reprezentacja RFN pokonała Danię 19:14 (0:7). Pierwszy mecz tych drużyn w Hamburgu wygrał także piłkarze RFN 20:15.

Sujka najlepszym góralcem

XXX Wyścig Pokoju kroczył na ziemię polskie

3 ETAP XXXI Wyścigu Pokoju prowadził z Hradec Kralowe do Jeleniej Góry i miał 149 km długości. Etap był jednym z trudniejszych, zlokalizowane na nim były trzy lotne finisze i trzy górskie premie.

OD pierwszych kilometrów bardzo aktywnie jechali reprezentanci Polski. Na pierwszej premii górskiej zaatakował Sujka i wyprzedził przed Piklusem i Michalakiem wysunął się na czoło klasyfikacji najlepszych górali. Sujka potwierdził swą wysoką klasę wjeżdżając także w pozostałych dwóch górskich premiach. Dobrze jechał Połak, który wygrał na trasie 9 etapu dwie zwykłe premie.

Góry nie rozbiły zasadniczej grupy Polacy. Ciągłe ciągle jechali w czolowej pelotonie wielokrotnie próbując rozzerwać grupę, jednak bez powodzenia. Zadaniem czwórki Polaków było na ostatnich kilometrach wyrobić sobie jak najlepszą pozycję do ataku dla Michalaka. Jeszcze na kilkaset metrów przed stadionem Michalak jechał na czele pelotonu, mając dogodną pozycję do ostatecznego finiszowego

ataku. Niestety na jednym z ostrych zakrętów doszło do kolizji kilku kolarzy. Michalak przewrócił się i stracił szansę na wywalczenie dobrej pozycji w pierwszym etapie kończącym się na terenie Polski. Pozostali polscy zawodnicy jechali na dalszych pozycjach w pelotonie, zmęczeni bardzo aktywną jazdą na całej, blisko 150-kilometrowej trasie.

Po upadku Michalaka i kilku kolarzy z czołówki na czele grupy zjadający do mety znalazł się lider wyścigu — Aleksander Awierin. Na dojazdowej ulicy zdołał on odskoczyć rywalom na kilkanaście metrów i nie zagrożony wjechał w bramę stadionu.

Dziś kolarze rozgrywają X etap, którego trasą prowadzi wokół Jeleniej Góry i ma 178 km długości. Na tym etapie będą aż cztery górskie premie i trzy zwykłe.

IX ETAP INDYWIDUALNIE:

1. A. Awierin (ZSRR)	3:53.28
(z bon.)	
2. P. Koch (NRD)	3:53.33
(z bon.)	
3. M. Klasa (CSRS)	3:53.38
(z bon.)	
4. T. Vasile (Rumunia)	3:53.43
5. D. Gilber (Belgia)	3:53.48

MIJESKA POLAKÓW:

8. J. Krawczyk	3:53.43
26. K. Sujka	3:53.43
38. L. Michalak	3:53.48

IX ETAP DRUŻYNOWO:

1. ZSRR	11:40.54
2. NRD	11:40.59
3. CSRS	11:41.04
4. Francja	11:41.09
5. Polska	11:41.10

INDYWIDUALNIE PO IX ETAPACH:

1. A. Awierin (ZSRR)	37:15.59
2. J. Zacharow (ZSRR)	37:16.02
3. M. Romascanu (Rumunia)	37:16.26

MIJESKA POLAKÓW

11. K. Sujka	37:25.34
18. J. Krawczyk	37:24.03
26. J. Połak	37:36.82
38. L. Michalak	37:38.28

PO IX ETAPACH DRUŻYNOWO:

1. ZSRR	11:43.49
2. NRD	11:58.25
3. CSRS	12:04.32
4. Polska	12:11.02
5. Rumunia	12:18.92

KLASYFIKACJA NA NAJLEPSZEGO GÓRALA:

1. K. Sujka	35 pkt.
2. A. Piklusek (ZSRR)	28 pkt.
3. J. Zacharow (ZSRR)	24 pkt.

Srednicki mistrzem świata

Pięć Kubańczyków na najwyższym podium

PRZYJEMNYM dla nas akcentem zakończyły się II Mistrzostwa Świata w Boksie, które rozgrywano na białgródskim ringu. Jedyny Polak w finale Henryk Srednicki wywalczył złoty medal w wadze muszej pokonując na punkty Kubańczyka H. Ramirez. Jest to pierwszy tytuł mistrza świata w historii polskiego pięściarstwa. Ta niezwykle trudna impreza zakończyła się generalnym sukcesem bokserów Kuby, którzy pięciokrotnie stawali na najwyższym podium. A oto nowo kreowani mistrzowie świata, w koleśności wag: S. Mushok (Kenia), H. Srednicki (Polska), A. Horta (Kuba), A. Herrera (Kuba), A. Davidson (Nigeria), W. Lwow (ZSRR), W. Raczko (ZSRR), W. Sawcenko (ZSRR), J. Gomez (Kuba), S. Soria (Kuba), T. Stevenson (Kuba). Z zawodników polskich brązowe medale zdobyli Gotfrid i Rybicki. W prowadzonej klasyfikacji medalowej Polska uplasowała się na trzecim miejscu za Kubą i ZSRR.

Wyniki i tabele

II liga piłkarska

PÓLNOC

ARKONIA — Radomiak	1:1 (0:0)
Gwardia K. — Start	1:3 (1:1)
Warta — Motor	3:0 (2:0)
Avia — Balty	0:1 (0:1)
Gwardia W. — Stocznowiec	4:0 (3:0)
Jagiellonia — Olimpia	0:0
Zagłębie — Polonia	0:0
Lechia — BKS Bdg.	3:0 (1:0)

TABELA

1. Gwardia W-wa	41:9	45-12
2. Lechia	41:9	31-12
3. Motor	29:21	29-22
4. Balty	28:22	35-17
5. Radomiak	28:22	28-28
6. Zagłębie Wb.	27:23	29-14
7. Warta	27:23	23-23
8. Avia	26:24	25-22
9. Stocznowiec	21:29	20-25
10. Polonia W-wa	21:29	33-32
11. Olimpia	21:29	19-28
12. Gwardia K.	20:29	21-29
13. ARKONIA	19:31	28-34
14. Start	19:31	18-41
15. Jagiellonia	17:35	22-44
16. BKS Bdg.	16:38	32-44

Klasa międzywojewódzka

Sparta — Grunwald	4:0 (2:0)
Polonia Poz. — Stocznowiec	1:1 (1:0)
Flota — Błękitni	3:1 (3:0)
Stal Stocznia — Polonia P.	2:1 (2:0)
Zastal — Słom	0:0
Pomorzanin — Admira	2:1 (1:0)
Świt — Mieszko — mecz nie odbył się.	

TABELA

1. Zastal	30:12	41-8
2. Słom	30:12	35-19
3. STAL, STOCZNIA	25:17	32-20
4. Sparta	23:19	24-16
5. Grunwald	23:19	24-24
6. Flota	22:20	36-26
7. Mieszko	21:19	20-20
8. Stocznowiec	21:21	17-19
9. Polonia Poz.	19:23	21-32
10. Polonia P.	18:24	20-26
11. ŚWIT	17:23	12-21
12. Admira	16:26	18-26
13. Pomorzanin	15:27	20-39
14. BŁEKITNI	12:30	18-42

DUŻY LOTEK

I losowanie:
1-26-29-39-40-48
dodał 33
II losowanie:
7-17-24-34-37-38
Końcówka banderoli: 4960

PODZAS zawodów amerykańskich lekkoatletów w Corvallis (Oregon) 21-letni Mike Tully ustanowił rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 5,71 m. Poprawił on o 1 cm poprzedni rekordowy rezultat, ustanowiony w 1976 r. przez jego rodaka Dave'a Robertsa.

W FINALE turnieju tenisowego o Grand Prix Hamburga W. Fibak zmierzył się z argentyńskim C. Villasenem. Tenista argentyński wygrał w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. FINAŁ gry podwójnej zakończył się sukcesem par z USA W. Fibak i T. Oktera. W decydującej grze pokonał on A. Munozę (Hiszpania) i V. Peciego (Paragwaj) 6:2, 6:4.

BARDZO dobry rezultat w rzucie oszczepem uzyskał Wolfgang Hanisch (NRD), który w Halle „poślasił” oszczep na odległość — 65,06 m. W AUSTRIACKIEJ miejscowości Kufstein kolarze juniorzy startowali w zawodach o Puchar Europy. Jazdę indywidualną na czas na dystansie 28 km wygrał H. Maier (Austria) 37:22,9 przed Arturem Spławskim (Polska) — 37:50,9. Na ostatnim miejscu w wyścigu szosowym na dystansie 100 km najszybszy był Linhart — 2:37, przed Polakiem Władysławem Korytkim — 2:41,0.

W WARNIE zawodnicy z NRD, Polski, ZSRR, Węgier, CSRS i Buł-



Na zdjęciu: strzeła Grzegorz Lato.

W telegraficznym skrócie

ZWYCIĘSTWEM japońskich zawodników w zawodach motocyklowych w klasie 250 cm zwyciężył Sawa Gawanarow (Bulgaria) — 110 pkt. przed Waldemarem Marzakiem (Polska) — 98 pkt.

BARDZO dobry rezultat w rzucie młotem uzyskał reprezentant RFN Karsten Hahn. W skoku wzwyż w Hannoverze Riehm osiągnął odległość — 77,46.

W ESSEN odbył się rewanżowy mecz w piłce ręcznej mężczyzn, w którym mistrzowie świata, reprezentacja RFN pokonała Danię 19:14 (0:7). Pierwszy mecz tych drużyn w Hamburgu wygrał także piłkarze RFN 20:15.

W KARTUŻACH odbyły się międzyrodzowe drużynowe zawody juniorów w chodzie sportowym. Zwycięzcy zdobyli 30 pkt.

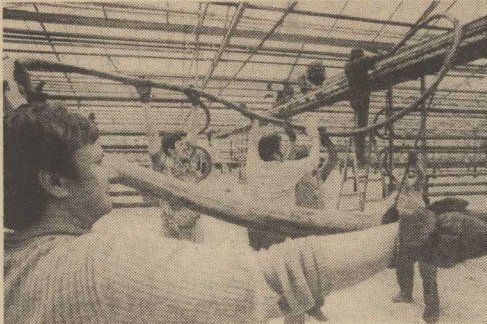
TRUMFATOREM międzynarodowych zawodów w chodzie na 20 km rozegranych w Borskim Mikulashu został Stefan Petrik (CSRS) — 1:28.46, przed swoim rodakiem Janem Javorskim — 1:30.44 i Polakiem Zbigniewem Gołaszewskim — 1:30.46.

W WARSZAWIE dobiegł końca pojedynek czterech najlepszych aktualnie szachistów polskich będący eliminacją przed szóstym turniejem FIDE w Turynie w październiku. Zwyciężył aktualny mistrz Polski — mistrz Adam Kuligowski (Polonia Warszawa) — 4 pkt.

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Krakowie XXII indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w judo. Piętny sukces odniósł krakowianin W. Dworczyński, który zdobył dwa złote medale. W niedzielę wygrał on w kategorii wazzech przed Reszko i Z. Bielawskim (ZS Wrocław). Wśród startujących sportowców 23 klubów najlepszych okazali się judocy Gwardii Koszala — 49 pkt.

W MIĘDZYKRAKOWYM spotkaniu rugby o Puchar FIRA Polska przegrała z Hiszpanią 22:38 (14:12). KLASKA w wyścigu na 1500 m uzyskał 1 lekkoatleta podczas mitingu w Modesto. Amerykanin Dwight Stoenes skoczył wzwyż — 2,23, a jego rodak Earl Bell uzyskał w skoku o tyczce rezultat — 5,40.

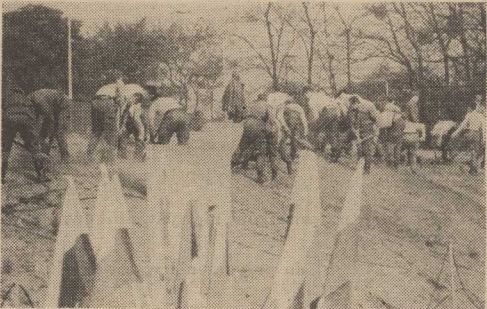
Czyn Partyjny w obiektywie



NIE JEST rzeczą prostą taki kabel umieścić na przewidzianym dlań miejscu. Na zdjęciu pracownicy PRIMBR w szklarniach na Gumińcach.



PRACE w ośrodku sportowym Stoczni Szczecińskiej na Niece Niebuszewskiej.



ZOLNIERZE Wojska Polskiego masowym udziałem w Czynie Partyjnym potwierdzili swą gotowość do pracy na rzecz regionu i gospodarki kraju.



NA ZAMKU Książki Pomorskich Czyn Partyjny wykonywali pracownicy szczecińskich instytucji kulturalnych i dziennikarzy. Betonowano ławy fundamentowe, kopano rowy pod kable, prowadzono prace porządkowe. Jak uidać na zdjęciu łatwo nie było.

Fot.: Zb. Jodkowski

Nowy rozkład jazdy PKP

• Mareszcie kilka korzystnych zmian • Elektrycznym z Poznania do Stargardu

NARESZCIE SZCZECINIANIE doczekali się kilku dość korzystnych zmian w nowym rozkładzie jazdy pociągów, choć do zadowolenia bardzo jeszcze daleko. Zmiany te wejdą w życie już za kilka dni — od 28 bm.

Dzieci w niebezpieczeństwie

Potrzebny znak zakazu wjazdu!

BARDZO niebezpieczne jest na rogu ulic Dunikowskiego i Milczańskiej. Samochody ciężarowe i osobowe mkną tędy z dużą szybkością — nie bacząc na fakt, iż w pobliżu bawia się w najlepsze dzieci. Rok temu ustawiono w tym miejscu znak zakazu wjazdu (z wyjątkiem samochodów dostawczych) z wyznaczeniem dla pobliższych sklepów. Znak umieszczono jednak niewłaściwie, toteż łatwo było go zniszczyć. Ktoś zerwał też informację, a teraz tylko patrzeć jak dojeżdża w tym miejscu do wypadku... Chyba, że ktoś z kierowców zlekceważa się i ponownie umieszcza znak zakazu wjazdu — tyle, że dobrze widoczny i solidnie umocowany. Sprawa jest ważna i pilna. W każdej chwili może dość do tragedii!

(Wys)

Przed kolejnym „Spotkaniem z piosenką”

KOLEJNE zamkowe „Spotkanie z piosenką” już w środę 24 bm. Wszystkich amatorów wykonawców (śpiew, instrumenty) organizatorzy zapraszają na konsultacje muzyczne we wtorek, 23 bm. w godzinach od 15-17 do Działu imprez WDK — Zamek.

Notatnik szczeciński

• DZIŚ, 23 bm. o godz. 16 w Filii WMWP przy ul. Jazara 1, wysłany zostanie zestaw bajek.

• W RAMACH Dni Kultury, Oświaty, Książki i Pracy jutro o godz. 11, w gmachu Wydziału Budowy Maszyn PS przy al. Piastów 19 (I p.) nastąpi otwarcie wystawy książki brytyjskiej pp. „Komputer i ich zastosowanie”. Wystawa czynna będzie do 29 bm. w godz. od 10 do 17.

• DOM Kultury SM „Wspólny Dom”, ul. Marcina 2, przyjmuje za pisy dzieci na Stancie Nieobozowej Akcji Letniej. Stanica będzie zlokalizowana w Szczecinie przy ul. Jaworowej 41 (turnusy 6-dniowe). Zgłoszenia i informacje tel. 22-14-80.

• KLUB „Bon-Ton” organizuje 7-dniowe spływy kajakowe. Informacji udziela klub telefonicznie pod numerem 22-27-11 lub osobiście — al. Wyzwolenia 85.

• OTWARCIE wystawy malarstwa grafiki i rysunku Tomasza Burasiewicza nastąpi jutro, 23 bm. o godz. 17 w Galerii Sztuki BWA w Zamku.

Słomiany zapal?

PRZY ul. Tkackiej, na ścianie szczytowej budynku przylegającego do skweru, od dłuższego czasu była reklama sklepów WPHW. Jesienne i zimowe szarugi zniszczyły malowidło. Przedsiębiorstwo doszło więc do słusznego wniosku, że trzeba tę reklamę odnowić. W związku z tym w tygodni temu ściana opłotła pajęczyną rusztowań. Resztki tworzących jej elementów zalegających na skwerku, niszczone skutecznymi środkami i uniemożliwiając dzieciom zabawę w piaskownicy. Po ustawieniu rusztowania zainteresowanie przedsiębiorstwa samym remontem wyraźnie osłabło. Od początku kwietnia nie pojawili się tu żaden malarz.

(Su)

Zgubiono — znaleziono

11 BM. znaleziono złotą obrączkę. Można odebrać przy ul. Curie Skłodowskiej 14 (Przedsiębiorstwo Miejskie nr 29).
PRZYBLAŁAK, się ratlerok — mieszaniec (mały, czarny z brązowym pyłkiem). Ciepła na swojego pana przy Słomkowej 15.
ZNALAZIONO portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać można przy ul. Fejczaka 17 p. 12 (PiH).

NA linii Szczecin — Trójmiasto — zgodnie z postulatami podróżnych — wprowadzono nowy pociąg pospieszny, który w ciągu pięciu godzin i dwudziestu minut dociera do celu. Pociąg ten odjeżdżać będzie ze stacji w różnych porach i każdy pasażer ma możliwość wyboru czasu podróży tak jak to temu odpowiada (odjazd ze Szczecina w godz. 5.30, 8.33, 12.10, 16.45, 23.10 a z Gdyni 5.15, 8.50, 11.15, 15.55 i 22.45). Tak więc liczba narzekania na częstotliwość połączeń z Gdynią wyraźnie się zmniejszy.

Z ZADOWOLENIEM także szczecinianie przyjmują wiadomość o uruchomieniu w sezonie letnim (od 4 czerwca do 3 października) — o tej innowacji już pisaliśmy — dodatkowej, szybkiej komunikacji z Międzyzdrojami i Swinoujściem. Tzw. pociąg „kapeluszowy” dotrze bowiem do Międzyzdrojów w ciągu 1 godziny i 33 minut, a do Swinoujścia w ciągu 1 godziny i 56 minut. Koszt przejazdu nie ulegnie zmianie i płacić będziemy za przejazd tyle co za połączenie zwykłe. Usprawnieniu ulegnie również komunikacja z Koszalinem. W nowym rozkładzie jazdy pociąg ten odjeżdża ze Szczecina o godz. 12 i dotrze do celu w ciągu trzech godzin. Z Kołobrzegu zaplanowano zaś jego odjazd na godz. 10.30 przyjazd do Szczecina o godz. 12.40.

W KONCU CZERWCA — już absolutnie bez żadnych „poślizgów” — jak stwierdził dyrektor Pomorskiej DOKP mgr inż. Marian Szczeciński — gotowa będzie elektryczna linia na odcinku od Krzyża do Stargardu Szczecińskiego. Natomiast do końca br. pociąg elektryczny dojedzie do samego Szczecina. W ten sposób podróż do Poznania zostanie skrócona do dwóch godzin i 15 minut!

POWINNIEN się także poprawić komfort jazdy, gdyż w tym roku Pomorskiej DOKP przybędzie 23 nowych wagonów I i II klasy. Zwiększy się zatem znacznie, liczba miejsc, co szczególnie rozładuje Hol. Zie jednak wygoda sprawa wagonów sypialnych, kuszetek „Warsu”. Tu potrzeby są spore, a likwidowane będą takie paradok-

sy, że np. wagon klasy drugiej jest czystszy, przestronniejszy, nowocześniejszy i wygodniejszy niż wagon klasy pierwszej...

...te udogodnienia nie zmieniają jednak wcale faktu, iż szczecinianie nadal nie mają ekspresowego połączenia ze stolicą, Krakowem i Trójmiastem. Na to czekamy wszyscy. Niestety, pociągi przy obecnych możliwościach technicznych kolei uzyskują maksymalne prędkości średnie w granicach 94—97 km na godz. W tej sytuacji marzeniem może być jedynie zwiększenie by 330-kilometrowy odcinek drogi do Warszawy pokonać np. w ciągu czterech godzin. Podobnie rzecz wygląda z Krakowem i Trójmiastem. Dopiero wówczas gdy koleje przestanie mieć braki w nowoczesnym, sprawnym taborze — można będzie myśleć o szybszych, konkurencyjnych dla komunikacji samolotowej, przeładach pociągów. Na razie więc są to życzenia bardzo odległe. (Wys)

Ładne kwiatki...

DWA miesiące temu pewna pani, zachęcana stylowym szydem Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Elegancja” przy al. Piastów 70, zamówiła sobie płaszcz wiosenny z materiału, którym dysponowała placówka. I choć umowa została zawarta, już przy pierwszej miarze okazało się, że skrojono ów płaszcz z... skąpaniny zupełnie innego koloru. Klientka nie usłyszała nawet słowa „przepraszam” i w końcu rada nie była musiała przystać na tę zmianę.

Zamówienie zrealizowano. Jednak po przybliżeniu płaszcza w domu klientka przekonała się, że jest on po prostu spartolony. Oddała go więc do poprawki, ale musiała przy tej okazji wysłuchać wielu uwag na temat grymasnych klientów, którzy żądają nie wiadomo czego, spią przy miarze itp.

Nie jest to, niestety, jedyna pretensja do placówki „Elegancja” przy al. Piastów 70. Klientka nie opatrzyła zlecia wykonanie podobnej usługi dla swej córki. Termin przyznajmy, przypadł przed kilku dniami. Niestety, nie został dotrzymany i znowu zamiast przeprosin, usłyszała opryskliwą uwagę: „Jak niegotowy, to znaczy że krąwiec nie żądsj. Proszę przyjsz za tydzien!”

Słowo „elegancja” zawarte w nazwie wyrobów powinno dotyczyć także zachowania się wobec klientów. Niestety, zaprezentowane tu próbki przeczą nazwie.

(B. Nes.)



Pokaz wyrobów „Luxpolu”

W RAMACH naszej długofalowej akcji „Rynek to my” dziś rozpoczęła się kolejna impreza handlowa. Jest nią prezentacja wyrobów jednego z największych w naszym regionie producentów odzieży — „Luxpolu” ze Stargardu Szczecińskiego. Współorganizatorem tego pokazu połączonego, rzecz jasna, ze sprzedażą, jest szczeciński oddział Domów Towarowych „Centrum”.

Na I piętrze Domu Towarowego czynnie jest wydzielone stoisko z najnowszymi wyrobami rodem z „Luxpolu”. Zakład ze Stargardu zobowiązał się dostarczyć na ten kiermasz 5 tysięcy sztuk atrakcyjnej odzieży.

IRENA KWIATKOWSKA, opiekująca się stoiskiem z ramienia „Luxpolu”, powiedziała „Kurierowi”: — „Luxpol” przygotowuje się do prezentacji bardzo solidnie. Na podstawie pierwszej partii towarów, która już dotarła do naszych magazynów, może śmiało zapewnić, że klienci znajdą wśród nich wiele poszukiwanych, atrakcyjnych rzeczy.

Zwykle „Luxpol” kojarzy nam się z kszulkami męskimi z nylonu i stylonu. Te, jak wiadomo wyszły

już z mody na dobre. Otoż tym razem stargardzki zakład pokazał nam wyroby z charakterystycznym modnego wuluru. Wybór kszul męskich, bluzek i kszul damskich jest tym razem o wiele bogatszy. Są poszukiwane przez panie wulure kszulki nocne. Niedawno pojawiły się w kilku szczecińskich sklepach i natychmiast zyskały uznanie klientów.

Nowa specjalizacja z „Luxpolu” jest wyrobem odzieży dziecięcej w stoisku obejrzeć i nabyć można stroje dla niemowląt. Pokazano też produkt bardzo na czasie — „kapeluszki”. Otrzymały ich od producenta szczeciński Dom Towarowy ok. 800 sztuk. Można sądzić, że i one zdobędą uznanie w oczach nabywców.

„LUXPOL” jest drugim z kolei wytwórcą odzieży (po gołeniewskiej spółdzielni „Alma”), który wspólnie z Domem Towarowym zorganizował prezentację w ramach naszej akcji „Rynek to my”. Czekamy i natychmiast na zgłoszenia innych szczecińskich producentów ubiorów, a jest ich przecież niemałe grono. „Luxpol” prezentuje się w „Posiedzeniu” od najlepszej strony, a nie jest to dla stargardzkiego zakładu zadaniem łatwym, wszak przy ul. Bogusława, sklep firmowy przedsiębiorstwa. Pokazane w Domu Towarowym wyroby stanowią rzeczywiste, najświeższą ofertę rynekowa. Panny kszul i bluzek są naprawdę modne i nowoczesne. (Mac)